

Rynki zagraniczne: Baza pod korektę (Komentarz tygodniowy)

Zakończony tydzień na globalnych rynkach akcji zaczął się trzęsieniem ziemi, ale zakończył sygnałami, iż pojawia się przestrzeń do korekty styczniowej słabości. Na pierwszej sesji tygodnia inwestorzy wystraszyli się konfrontacji między Rosją i NATO na Ukrainie. Informacja, iż sojusz poszerzy swoją obecność w Europie Wschodniej została odczytana jako wzrost ryzyka politycznego i wysłała rynki w szybką podróż na południe. Przewidywania były tak duże, iż do końca tygodnia część indeksów – zwłaszcza europejskich – nie podniosła się po stratach poniesionych w poniedziałek. W przypadku Wall Street o wyniku przesądziło piątkowe odbicie. Z perspektywy zakończenia tygodnia widać, iż w Europie podaż nie ugrała niczego ponad poniedziałkową panikę, a w przypadku Wall Street udało się nawet zbudować wzrostowy wynik i przerwać serię spadkowych tygodni. Co ważniejsze, Wall Street – a zwłaszcza Nasdaq Composite – zdołał zakończyć tydzień wzrostem mimo mocnego uderzenia podaży w związku reakcjami rynku na sygnały z Rezerwy Federalnej, iż podwyżki ceny kredytu będą prawdopodobnie szybsze, dynamiczniejsze i zaczną się już na marcowym posiedzeniu FOMC. Sumując, Wall Street nie przeceniła się mimo potencjalnego konfliktu typu proxy między Rosją i USA oraz zapowiedzi podwyżek stóp procentowych w perspektywie ledwie sześciu tygodni.

Zachowanie giełd amerykańskich w końcówce tygodnia wskazuje, iż rynki dojrzewają przynajmniej do korekty ostatniej słabości. Bykom sprzyja głębokość spadków od szczytów hossy spółek technologicznych, ale też założenie, iż przecena obserwowana w amerykańskim sektorze technologicznym – która rozlała się na inne rynki i sektory – nie jest pozycjonowaniem się rynku pod bessę i recesję, ale korygowaniem wycen i układaniem się inwestorów w świecie, w którym pieniądź będzie droższy niż w ostatnich dwóch latach. Z punktu widzenia średniookresowych strategii spadki amerykańskich spółek technologicznych jawią się ciągle jako korekty wcześniejszej siły niż zakończenie cyklu w historii rynku i przejście w bessę. W istocie kilkunastoprocentowe cofnięcie Nasdaq Composite i Nasdaq 100 wypełniają podręcznikowe definicje korekt i przy założeniu, iż w perspektywie kolejnych kwartałów nie będzie recesji w USA, pozostają okazjami do zakupów. Problemem jest zmienność, która utrudnia rynkom złapanie równowagi, ale ten element jawi się teraz jako stała zmienna wprowadzona na giełdy za sprawą zmiany cyklu w polityce monetarnej przez Fed i jej uzależnienia od napływających danych. W praktyce każdy odczyt będzie teraz czytany w kontekście wpływu na politykę Rezerwy Federalnej.

W krótszym terminie giełdy stale czeka spotkanie z wynikami kwartalnymi spółek, w tym największych firm z sektora technologicznego. Inwestorzy muszą jednak przełamać model, w którym dotychczas przyjmowali raporty i jak reagowali na doniesienia ze spółek. Amerykańscy statystycy policzyli, iż na 170 spółek z indeksu S&P500, które już ogłosiły raporty kwartalne, 77 procent pobiło prognozy zysków, a 68 procent prognozy przychodów. Niestety, średnia zmiana ceny spółki po ogłoszeniu wyników wynosi -1,2 procent. Inaczej mówiąc dobre raporty nie przekładają się na dobre reakcje inwestorów i poprawne zachowanie cen akcji. Sezon wyników jest stale do uratowania, ale

nie ma wątpliwości, iż taka postawa rynku nie poprawia ogólnego klimatu i wpisuje się w impulsy spadkowe z innych kierunków. Na chwilę warto zatrzymać się też na układach technicznych. Na większości wykresów ważnych indeksów zakończony tydzień był raczej konsolidacyjny niż spadkowy. Mimo solidnego wsparcia sprzedający nie ugrali niczego ponad poniedziałkowy spadek, a dołki wykreślone na pierwszych sesjach tygodnia pozostały minimami przeceny. Baza pod odreagowanie została więc zbudowana i przez popytem staje zadanie wypełnienia układu sygnałami przesilenia.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ

Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.